

Ks. E. ŻUKOWSKI

Materiały do logiki zdań w pismach Arystotelesa.

Arystoteles nie zajmował się logiką zdań. Począwszy od sofistów, aż po czasy Arystotelesa uwaga logików zwrócona była na dwa zagadnienia: Czy możliwe jest proste zdanie orzekające, oraz czy możliwą jest bezwzględnie pewna wiedza. Te dwa zagadnienia postawione przez sofistów wywołały logikę i podzieliły logików na dwa obozy — obrońców obydwu możliwości i przeciwników. Stworzona przez Arystotelesa teoria logiki jest wyczerpującym rozwiązaniem tych dwu zagadnień na korzyść możliwości zdań orzekających, oraz bezwzględnie pewnej wiedzy. Na próżno jednak szukałoby się u niego choćby wzorów dla wniosków z przesłanką, czy warunkową, czy rozłączną, czy zaprzeczoną łączną. Ale obok teorii logiki postanowił on stworzyć teorię poprawnego rozprawiania. Jego Topiki, oraz Sofistyka są tej sprawie poświęcone.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że Topiki powstały wcześniej, nim wykończył teorię sylogizmu, bo choć o sylogizmie wspomina na początku Topik, nie uwzględnia go w dalszych wywodach, a raczej więcej ma na oku przyjęty wówczas sposób dowodzenia z założeń. W założeniach tych mogą występować zdania, które potem weszły do zakresu logiki zdań. Dlatego podaje także wskazówki, jak się z nimi powinien obchodzić obrońca tezy, a jak przeciwnik. Nie posiada dla nich nazw, ale opisuje je dokładnie, tak iż można je łatwo poznać. Nadto stworzywszy teorię sylogizmu, nie omieszkał porównać go z dowodem z założeń i podać, jakie mógłby mieć sylogizm zadania przy takim dowodzie. Z wskazówek, jakie podaje dla obrońcy i przeciwnika w rozprawianiu, oraz z zadań, jakie przeznacza sylogizmowi przy dowodzie z założeń, wypływa, że w nich zakłada milcząco, lub czasem wyraźnie następujące prawa logiki zdań.

1. Rozróżnić należy, jako odrębne rodzaje zdań: a) zdanie sprzężone (okres warunkowy); b) łączne; c) rozłączne; d) niby-rozłączne; e) równoważne. 2. Dla zdań sprzężonych nie jest rzeczą istotną, czy zachodzi między poprzednikiem, a następnikiem ścisły związek, czy nie. Są bowiem takie okresy, jak założenia z umowy, w których go nie ma. 3. Jeżeli zdanie sprzężone jest prawdziwe, to prawdziwość poprzednika wymaga prawdziwości następnika, a nieprawdziwość następnika nieprawdziwości poprzednika, natomiast ani prawdziwość następnika nie przesądza o prawdziwości poprzednika, ani nieprawdziwość poprzednika o nieprawdziwości następnika. 4) Dlatego okres warunkowy jest tylko wtedy nieprawdziwym, gdy prawdziwym jest poprzednik, a nieprawdziwym następnik. 5. Następstwa następnika towarzyszą z konieczności poprzednikowi w tej mierze jak następnik. 6. Okres warunkowy zaprzecza zdanie łączne, którego jeden człon jest poprzednikiem zaprzeczonego, a drugi tegoż zdania zaprzeczonym następnikiem. 7. Zdanie niby-rozłączne zaprzecza łączne, którego członami są zaprzeczone człony niby-rozłącznego. Zdanie zaś łączne zaprzecza niby-rozłączne, którego członami są zaprzeczone człony łącznego. A więc nie, albo pierwsze albo drugie, znaczy tyle, co ani pierwsze, ani drugie, a nie, i pierwsze i drugie, tyle co — albo nie pierwsze albo nie drugie. 8. Zdanie równoważne jest okresem odwracalnym, ponieważ poprzednikowi towarzyszy następnik, a następnikowi poprzednik. Dlatego przy nich możliwym jest czworaki sposób dowodzenia. 9. Zdanie rozłączne jest również odwracalne. Tym się różni od niby-rozłącznego, iż jego człony nawzajem się wykluczają. Dlatego i przy nich możliwym jest czworaki sposób dowodzenia. 10. Zdanie rozłączne zaprzecza łączne o zaprzeczonych członach rozłącznego. Założenie to nie jest ścisłe. Wy-

starczy wprawdzie wykazać, że oba człony rozłącznego są nieprawdą, aby to zdanie obalić, można jednak to samo osiągnąć wykazując, że obydwie są prawdą. Arystoteles mówi o zaprzeczeniu rozłącznych mimochodem, podając sposób, jak sofiści wykazywali pewien paradoks. Dlatego nie można powiedzieć, czy zaprzeczenie rozłącznego w sposób podany uważa za wyłączny, czy nie. To pewne, że ten jeden tylko podaje.

Dlatego w pismach Arystotelesa można znaleźć ważny materiał do stworzenia logiki zdań. Korzystali z niego stanowczo jego uczniowie Teofrast i Eudemos, którzy tworzyli pierwsze wzory tej logiki.